

Dariusz Aleksandrowicz

Charakter narodowy, wzory zachowań i kultura narodowa

Idea *charakteru narodowego* bierze swój początek z opisów podróży po obcych krajach, których autorzy mieli ambicję uprawiania popularnej etnografii. Klasycznym reprezentantem tego rodzaju twórczości był Herodot, który w czasach nowożytnych znalazł licznych naśladowców¹. W naukach społecznych termin ten oznacza paradygmat badawczy, cieszący się największą popularnością w połowie naszego wieku. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy były cele tzw. „wojny psychologicznej”, prowadzonej ze szczególną intensywnością pod koniec drugiej wojny światowej i podczas zimnej wojny. Badania nad charakterem narodowym uzyskały wówczas, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, dobre warunki rozwoju. Mogły one w pewnej mierze korzystać z materiału empirycznego zgromadzonego na drodze wywiadowczej. Z drugiej zaś strony, odnośne instytucje państwowe oczekiwały od nauk społecznych wyników pomocnych przy realizacji ich praktycznych zadań w kontekście rywalizacji z Niemcami i ich sojusznikami, a następnie z ZSRR. Owocowało to m.in. otwarciem dodatkowych źródeł finansowania prowadzonych w tym obszarze programów badawczych².

Jednak również obecnie podejmowane są próby wyjaśnienia specyficznych różnic między wyróżnionymi ze względu na ich *narodowość* grupami ludzi w odwołaniu do koncepcji charakteru narodowego.

Teorie charakteru narodowego. Analiza krytyczna

W opublikowanej stosunkowo niedawno książce na temat „polskiego charakteru narodowego”³ tytułowe pojęcie rozumiane jest jako „wspólny większości da-

¹ Poglądowym przykładem dociekań na temat „charakteru narodowego” jest wiedeńska „Tablica narodów”. „Krótkie przedstawienie mieszkających w Europie ludów i ich cech” ukazuje w tabelarycznym zestawieniu typowe cechy „Hiszpana”, „Francuza”, „Włocha”, „Niemca”, „Anglika”, „Szweda”, „Polaka”, „Węgra”, „Moskala” oraz „Turka lub Greka”.

² Por. Mead (1951).

³ Lewandowski (1995).

nego społeczeństwa zespół postaw i wzorów postępowania, ukształtowany historycznie i trwały przez pokolenia"⁴. Podjęta tu rekonstrukcja polskiego charakteru narodowego opiera się na charakterystykach Polaków, jakie można odnaleźć w tekstach literackich, publicystycznych oraz teoretycznych opublikowanych w ciągu ostatnich kilkuset lat. Wiele z nich zawiera interesujące spostrzeżenia i dostarcza ciekawej wiedzy na temat obrazu Polski i Polaków, panującego w wybranych krajach Europy. Poznawcza i wyjaśniająca wartość uzyskanych w ten sposób rezultatów jest jednak niewielka⁵.

Punktem odniesienia dla opisu polskiego charakteru narodowego są tu dokonane wcześniej przez innych autorów opisy tego samego przedmiotu. Możliwa w tym wypadku inwencja badawcza polegać może na poddaniu istniejących opisów zabiegom systematyzacji i syntezy. Stosowana metoda nie daje jednak narzędzi do krytycznej analizy opracowywanego materiału, zorientowanej na wydobycie kulturowych stereotypów, stanowiących ewentualny składnik funkcjonujących w międzynarodowym obiegu stwierdzeń na temat danej grupy narodowej⁶. Obecny tu stereotypom i przesądom nie można zresztą niekiedy odmówić trafności i wnikliwości. Gdy jednak zostają one włączone w opisany sposób w nowy kontekst, stereotypy i przesady występują w niewłaściwej dla nich roli elementów teoretycznej (a więc w jakimś sensie zobiektywizowanej bądź pretendującej do intersubiektywnej sprawdzalności) rekonstrukcji odpowiedniego fragmentu rzeczywistości.

„Charakter narodowy” oznacza tu ponadto mniej więcej tyle, co „typowy model zachowań”, któremu odpowiada zachowanie charakterystyczne dla większości przedstawicieli danej grupy. Wyjaśniając zatem na tej podstawie rzeczywiste zachowania członków danej grupy, ograniczamy się do wypowiedzenia *tautologii*. W najlepszym zaś razie byłoby to *wyjaśnienie ad hoc*. Opierałoby się ono na domniemaniu, że wyjaśniane akty zachowań wynikają z dyspozycji do da-

⁴ Lewandowski (1995), s. 15. Podobnie np. Clark (1990): „Użyteczna definicja charakteru narodowego mówi o trwałej charakterystyce osobowości w obrębie populacji danego państwa narodowego” (s. 70); a także Inkeles (1989): Pod pojęciem „charakteru narodowego większych grup narodowych” rozumie się „zbiór wartości rozpowszechnionych wśród większości populacji, składających się w związku z tym na wiarygodne *credo* danego narodu” (s. 12).

⁵ Podobną metodę stosuje wydana równolegle książka Jaroń (1995). Cel, jaki stawia sobie autor, dotyczy jednak w mniejszym stopniu eksplanacyjnych efektów idei „charakteru narodowego”, ale raczej rozumiany jest jako składnik pewnego rodzaju utopijnej pedagogiki społecznej, której zamierzeniem jest „zmiana polskiego charakteru narodowego na bardziej korzystny jego model z punktu widzenia praktyki społecznej” (s. 148).

⁶ Również Peabody (1985) rekonstruuje cechy badanych przez siebie „charakterów narodowych” m.in. na podstawie wypowiedzi sformułowanych przez przedstawicieli innych grup narodowych. Nie jest zatem zaskakujący wniosek, do którego autor dochodzi na końcu swojej książki: „[...] sądy nazywane tradycyjnie «stereotypami narodowymi» są bardzo bliskie opisom «charakteru narodowego» i [...] ich adekwatność jest raczej większa niż mniejsza” (s. 222).

nego typu zachowań, która stanowi cechę działającego podmiotu, jaką jest jego specyficzny „charakter narodowy”. (Prawdą jest w tym wypadku, że zdanie wyjaśniane wynika logicznie ze zdania wyjaśniającego. Brak jest jednak poważnych argumentów, uzasadniających przyjęcie tego rodzaju przesłanki.)

Jeżeli pojęcie „charakteru narodowego” miałoby być czymś więcej niż tylko niezobowiązującą metaforą, należałoby rozumieć je w sposób analogiczny do klasycznego pojęcia „charakteru”, tzn. w sensie oznaczającym określone psychiczne właściwości indywiduów ludzkich⁷. Bycie członkiem danej grupy narodowej oznaczałoby wówczas, że poza takimi atrybutami przynależności, jak obywatelstwo, subiektywna identyfikacja, biografia, historia rodziny, kompetencja językowa itp., jednostka posiada również odnośne cechy *psychiczne*. Jednak badacze charakteru narodowego nie byłoby chyba skłonni traktować tej konkluzji całkiem serio, co wynika choćby stąd, że „charakter narodowy” definiuje się zwykle w sensie cech reprezentowanych przez *większość* członków danej grupy. Chodzi tu zatem w efekcie o problem, którego nie należy rozpatrywać w kategoriach indywidualnych właściwości, lecz w kategoriach wielkich liczb i statystycznego prawdopodobieństwa. Możliwe jest zatem istnienie członków danej grupy narodowej, których zachowanie odbiegać będzie od wzorca wynikającego ze stosownego charakteru narodowego⁸. W ten sposób okazuje się jednak, że mamy tu do czynienia nie tylko z metaforą, lecz na dodatek z metaforą prowadzącą do konfuzji. W kontekście określającym klasyczne rozumienie pojęcia „charakteru” niedopuszczalne byłoby przecież np. stwierdzenie, że do grupy choleryków lub grupy flegmatyków należą również takie osoby, które nie posiadają cech choleryków lub flegmatyków⁹.

⁷ W tym znaczeniu używa tego terminu np. Margaret Mead (1953), kiedy pisze: „Badania charakteru narodowego zmierzają do ujawnienia sposobu, w jaki zidentyfikowane zachowania kulturowe reprezentowane są w wewnątrzpsychicznej strukturze indywidualnych przedstawicieli tej kultury. Łączą one więc teorię kultury i psychologię” (s. 651).

⁸ Por. Jaroń (1995), s. 146: „Przez charakter narodowy należy rozumieć dominujący wśród danego narodu typ osobowości. Oznacza to, że konkretni ludzie zbliżają się jedynie w mniejszym lub większym stopniu do określonej konstrukcji modelowej. Jedni postępują niemal dokładnie według idealnego typu narodowego, inni częściowo, a niektórzy prawie wcale”. Podobnie ujmuję problem m.in. Clark (1990), który proponuje, aby koncepcję „charakteru narodowego” traktować jako integratywną podstawę porównawczych nauk o kulturze: „Zdrowy rozsądek wymaga odrzucenia poglądu, że cechy są monolitycznie rozpowszechnione wśród wszystkich indywidualnych członków danego narodu. Teoria sugeruje raczej *modelową* dystrybucję cech bądź wzór tendencji w każdym narodzie [...] Poziomem analizy jest naród, a nie jednostka [...]” (s. 70 *passim*). Duijker i Frijda (1960) określają psychologiczną definicję „charakteru narodowego” jako „popularną” i „naiwną” (s. 13). Zamiast tego odwołują się do idei „(multi)modalnego wzorca osobowości”, który należy rozumieć jako „pojęcie w swojej istocie statystyczne”, odnoszące się raczej do „charakterów narodu” niż do „charakteru narodowego” (s. 14). W związku z definicją „charakteru narodowego” jako „multimodalnej” struktury osobowości zob. także Inkeles i Levinson (1969), s. 418.

⁹ Por. także krytyczne uwagi na temat koncepcji „charakteru narowego” w: Mauritz (1996), s. 51. Esser F. (1992), s. 36, wychodzi wprawdzie od stwierdzenia, że pojęcie „cha-

„Charakter narodowy” i emigranci

Założenie, że u podstaw obserwowalnych przejawów odmienności kulturowych leżą charakterystyczne dla członków danej zbiorowości cechy struktur osobowości człowieka, jest mało płodne jako koncepcja badawcza. Wyjaśniając rzeczywistość, wychodzi się tu od przesłanki, której wartość jest co najmniej dyskusyjna. Wyjaśnimy więcej, operując pojęciem „kultury narodowej” zdefiniowanym z uwagi na zewnętrzne wobec struktur osobowości cechy komunikacji społecznej¹⁰.

Pogląd o specyfice narodowej jako rzeczywistości opartej na właściwych jednostkom ludzkim dyspozycjach okazuje się szczególnie problematyczny, gdy staramy się go zastosować do grup narodowych żyjących w warunkach emigracji¹¹.

rakteru narodowego” odnosi się do pewnych rzeczywistych zależności, wyprowadza jednak w końcu wnioski, że mamy tu do czynienia z imputacjami stanowiącymi fundament narodowych stereotypów.

¹⁰ Peabody (1985) używa pojęcia „charakteru narodowego” w znaczeniu dwojakim. W pierwszym — jest to pojęcie całkiem zbędne jako narzędzie analityczne, natomiast w drugim — jest ono dyskusyjne. Raz bowiem chodzi o nieco mylące, lecz w istocie nieszkodliwe, zbiorcze określenie dla oznaczenia społecznie dominujących tradycji kulturowych, zewnętrznych wobec cech osobowości. Przykładem mogą być stwierdzenia na temat protestantyzmu i etyki protestanckiej (s. 82), porównanie niemieckich oraz angloamerykańskich systemów normatywnych (s. 115), francuskiego centralizmu i włoskiej tradycji państwowej (s. 136) czy uwagi o konsekwencjach, jakie dla ludzkich zachowań miały prawosławna religijność oraz bolszewizm (s. 152). Drugie znaczenie dochodzi do głosu wówczas, gdy empirycznie sprawdzalne stwierdzenia na temat charakterystycznych dla danej zbiorowości tradycji lub typów instytucji uzupełnione zostają o sądy dotyczące ukrytych cech składających się na „specyficzną istotę” danej grupy. Zamiast powiedzieć: „w Niemczech występują określone (odmienne od anglo-amerykańskich) systemy normatywne”, stwierdza się w tym wypadku: „Niemcom *właściwa jest tendencja* do posiadania tego rodzaju systemów normatywnych” (por. s. 113). Duijker i Frijda (1960) sugerują odróżnianie „zorientowanych osobowościowo” i „zorientowanych kulturowo” koncepcji „charakteru narodowego” (s. 29, 49). W pierwszym wypadku chodzi o statystycznie dominujące wzory osobowości (por. wyżej przyp. 7). Druga koncepcja znajduje swój wyraz w „faktach natury kolektywnej” (s. 84), jak np. „systemy postaw, wartości i przekonań” (s. 20). Mimo odrzucenia tradycyjnego pojęcia „charakteru narodowego” (por. wyżej przyp. 7) Duijker i Frijda używają dalej tego terminu w znaczeniu, który wynika z przeprowadzonej przez nich krytyki. Zachowanie tego pojęcia jest jednak decyzją czysto werbalną, która w żaden sposób nie przyczynia się do jaśniejszego przedstawienia poruszanych przez nich problemów. Podobnie skonstruowana jest np. także analiza „argentyńskiego charakteru narodowego” w: Fillol (1961), przy czym sam autor określa tu swoją centralną koncepcję analityczną: „tak zwany «charakter narodowy»” (s. 6). Gorer (1955) argumentuje na korzyść badań nad charakterem narodowym, stwierdzając jednak: „Pojęcie charakteru narodowego bądź podstawowej struktury charakteru [są ...] raczej nieszczęśliwymi terminami, które wprowadzone zostały przez przypadek” (s. 249).

¹¹ Por. krytykę koncepcji „charakteru narodowego” u Fyfe (1946). Według Fyfe „w Stanach Zjednoczonych odnaleźć można najsilniejsze argumenty przeciw teorii wrodzonych charakterów narodowych” (s. 25). W swojej analizie Fyfe podkreśla m.in. rolę czynników śro-

Emigranci są członkami danej grupy narodowej, którzy opuścili swą pierwotną zbiorowość, stanowiącą zwykle dominującą większość na danym terytorium, i w odmiennych warunkach społecznych i kulturowych konfrontowani są z różnego rodzaju wpływami i wyzwaniem. Efektem tej sytuacji może być, zależne od warunków, znaczne niekiedy zróżnicowanie cech określanych jako „typowe” dla danej narodowej grupy emigrantów. Różnice zachodzące pomiędzy poszczególnymi podgrupami w ramach grupy narodowej w warunkach emigracji prezentują się szczególnie wyraźnie. W odróżnieniu bowiem od sytuacji panującej w kraju pochodzenia, różnice te w znacznie mniejszym stopniu ulegają relatywizacji i stopniowi poprzez odniesienie ich do traktowanego jako wspólne tła kulturowego (składającego się zwłaszcza z języka, obyczajów, elementów świadomości historycznej itp.).

Pozostajmy jeszcze przy polskiej kulturze i „polskim charakterze narodowym”. Czesław Miłosz i Melchior Wańkowicz są autorami dwóch, krańcowo różnych ocen polskich emigrantów. W jednym z wywiadów Miłosz wskazuje na swoje „stałe bolesne refleksje nad niesłychanym prymitywizmem kulturalnym Polonii amerykańskiej, prymitywizmem, który można tak czy inaczej tłumaczyć. Prawdopodobnie tym, że pewne cywilizacje nie wytwarzają dość odporności w człowieku, żeby mógł stać na własnych nogach poza swoim gettem”¹². Z kolei Wańkowicz stwierdza: „Z moich obserwacji po długich pobytach w różnych krajach wypływa wniosek, że Polacy mają wyjątkową łatwość znajdowania wspólnego języka z obcymi narodami. Według mnie jest to wynik dwu czynników. Jednym to jest nasz sposób myślenia podatny do syntezy [...] To myślenie mogłyby mieć i inne narody, które nie miały w swym układzie socjalnym warstwy mieszczańskiej, reprezentującej myślenie analityczne. Na przykład Hiszpania. Ale Hiszpania smażyła się w zamkniętym garneczku za Pirenejami. Jej zdobycze zamorskie były kolonializmem, nie zmuszały do zmagania kulturowych”¹³.

Mimo że obaj autorzy piszą o tej samej grupie narodowej, formułują oni przeciwstawne oceny, a przedstawione przez nich obrazy różnią się bardzo wyraźnie. Wynika to stąd, że ich relacje odnoszą się do różnych grup społecznych w ramach polskiej emigracji, które każdy z nich traktuje jako reprezentatywne ze swojego punktu widzenia. Oceny Miłosza dotyczą bardziej etnocentrycznie zorientowanych emigrantów, których kultura określona jest w dedykującym stopniu przez skierowanie do wewnątrz własnej etnicznej grupy mniejszościowej. Szczególnie charakterystyczne są tu „polskie getta” wielkich miast amerykańskich. Polskie dzielnice Chicago i Nowego Jorku przypominają pod wieloma względami typową polską prowincję. Podobnie jak inne wielkomiejskie getta etniczne są one względ-

dowiska przyrodniczego w kształtowaniu względnie ewoluowaniu charakterystycznych dla poszczególnych zbiorowości dyspozycji behawioralnych oraz wzorów mentalności (s. 22).

¹² Miłosz (1988), s. 342.

¹³ Wańkowicz (1980), s. 389.

nie izolowane od obcego otoczenia kulturowego i dlatego mizéria prowincjonalnego stylu życia i myślenia dochodzi tu do głosu ze szczególną siłą. Kulturowe centra Ameryki są fragmentem obcego świata zewnętrznego, oddzielonego często jeszcze murem kompetencji językowej¹⁴. Natomiast polskie metropolie znajdują się daleko po drugiej stronie Atlantyku¹⁵. Ważnym łącznikiem między polskim gettem etnicznym a kulturą starego kraju jest lokalna parafia katolicka. Jest ona zarazem instytucjonalnym i kulturowym centrum danego środowiska polskiego, utrwalającym jego izolację od otoczenia¹⁶. W społecznym kontekście polskich gett etnicznych w Ameryce ujawniają się wyraźnie wskazywane przez Miłosza cechy „polskiego charakteru narodowego”¹⁷.

Z kolei rzeczywistość, o której pisze Wańkowicz, odbiega znacznie od obrazu naszkicowanego przez Miłosza. Mowa jest tu o emigrantach polskich, którzy pełnią istotne role w społecznym i kulturowym kontekście kraju osiedlenia, wykorzystując przy tym cechy, które okazują się przydatne w komunikacji z przedstawicielami innych kultur.

Zasadnicze różnice między grupami polskich emigrantów w USA wynikają z ich społecznej i ekonomicznej pozycji w społeczeństwie amerykańskim. Jeżeli nie brać pod uwagę posiadających polskie korzenie członków amerykańskiej elity oraz wywodzącego się z Polski amerykańskiego lumpenproletariatu, dwie główne grupy polskich emigrantów stanowią robotnicy oraz przedstawiciele klasy średniej. Pierw-

¹⁴ Na temat problemu adaptacji międzykulturowej zob. przeglądowy artykuł Kim (1989), zwłaszcza s. 280, zawierający obszerną bibliografię.

¹⁵ „Dla prostych ludzi z Polski, którzy w większości wywodzili się ze wsi, zbiorowość imigrantów stanowiła coś w rodzaju miejskiej wsi [...] Burzliwy rozwój polskiej kultury, jaki charakteryzował lata 60-te, nie przyczynił się chyba w żadnym stopniu do wzrostu ich dumy etnicznej, ponieważ był on czymś zewnętrznym w stosunku do ich życia codziennego. Większość robotników z drugiego pokolenia Amerykanów polskiego pochodzenia nie była nigdy w Warszawie lub Krakowie i nie odczuwała prawdopodobnie żadnej potrzeby udania się tam”. Bukowczyk (1987), s. 34 i 117.

¹⁶ Por. Bukowczyk (1987), s. 40. Od nazwy kościoła parafialnego pochodzi potoczne określenie polskiej dzielnicy w Chicago — „Jackowo”, które odnosi się do jednego z największych na świecie miejskich skupisk Polaków, a brzmi jak typowa nazwa polskiej wsi. Nowym i istotnym czynnikiem integracji, identyfikacji jak również kontaktów ze starą ojczyzną jest dla tych środowisk Radio Maryja wraz z podejmowanymi przez nie działaniami organizacyjnymi. Tym, co odróżnia rolę Radia Maryja od tradycyjnej funkcji parafii na obczyźnie, jest zwłaszcza jego znacząca skuteczność w politycznej mobilizacji zaściankowego nacjonalizmu stanowiącego ważną cechę polskich środowisk emigracyjnych opisywanego typu.

¹⁷ „Polskie ulice, reklamy, nazwy, nazwiska, polska mowa. Słyszałem o ludziach, którzy po 20 latach pobytu w Ameryce mówią tylko po polsku i nigdy nie byli w centrum N.Y. To często stał ekspediowane są, bo wstyd wracać lub nie ma możliwości powrotu, paczki i dolary do Polski, gdzie ludzie marzą, żeby znaleźć się w Ameryce. A Ameryka na Greenpoincie jest jak Radom albo Kielce, w których brak własnego, prawdziwego Liroya, porykującego, że jest, kurwa, u siebie.” J. Duda-Gracz, *Odkrycie Ameryki. List z Nowego Jorku*, „Polityka” z 2.03.1996.

sza grupa określa charakter polskich „miejskich wsi” w miastach amerykańskich¹⁸. Należą do niej również liczni nielegalnie pracujący przybysze z Polski (także osoby, które w starym kraju wykonywały zajęcia typowe dla przedstawicieli klasy średniej), którzy w warunkach getta etnicznego znajdują najłatwiej społeczne zakotwiczenie i oparcie. Przedstawiciele klasy średniej natomiast są w mniejszym stopniu zorientowani etnocentrycznie i silniej zintegrowani z „otaczającym” społeczeństwem kraju osiedlenia. Charakteryzuje ich większa mobilność, aktywność i bardziej wyrazisty indywidualizm. Zachowanie, które w obu wypadkach określić można jako typowe, a związku z tym także specyficzny *image* obu grup, różni się od siebie. W efekcie przynależność narodowa, która kurczy się niemal do abstrakcyjnie pojmowanej „polskości”¹⁹, przestaje być wystarczającą bazą dla przebiegającej bez zakłóceń komunikacji między obydwoma grupami.

„Kultura” jako kontekst działania

Z tego, co napisałem, chciałbym wyprowadzić trzy wnioski:

(1) Model poznawczy oparty na założeniu tkwiącego w indywidualach „charakteru narodowego” posiada wątpliwą wartość, ponieważ prowadzi do wyjaśnień *ad hoc* oraz stwierdzeń o charakterze tautologicznym. Jako bardziej efektywny w kontekście problemów zajmujących nauki społeczne, należałoby uznać taki model wyjaśniania, który wychodzi z założenia *racjonalnego zachowania w danych warunkach*, uzupełnionego o *czynnik kulturowo uwarunkowanej interpretacji warunków działania*.

(2) Cech określających specyfikę poszczególnych kultur narodowych nie należy rozumieć w sensie właściwości *psychiki poszczególnych jednostek*, lecz w znaczeniu *struktur życia zbiorowego*, ugruntowanych na poziomie zachodzących między jednostkami interakcji. Znajdują one wprawdzie wyraz w podejmowanych przez jednostki działaniach i mogą być, z uwagi na powtarzalny i przewidywalny charakter pewnych typów zachowań w obrębie danej wspólnoty kulturowej, kategoryzowane w sensie typowych dla niej „dyspozycji behawioralnych”. Tym jednak, co leży u podstaw tego rodzaju fenomenów jest *kultura jako kolek-*

¹⁸ Bukowczyk zauważa, że rozpowszechnione w Ameryce (zwłaszcza w latach 60. i 70.) antypolskie stereotypy (znajdujące wyraz np. w tzw. „Polish jokes”, znanych w Polsce jako dowcipy o milicjantach) posiadały dwojaką funkcję. Pod postacią uprzedzeń etnicznych wyrażały one mianowicie równocześnie skierowane na robotników resentymenty amerykańskiej klasy średniej. Por. Bukowczyk (1987), s. 113.

¹⁹ „Mimo że polscy liderzy w Ameryce zjednoczyli swych rodaków pod hasłem «jednej Polski», nie są oni przywódcami jednej wspólnoty narodowej, ale znajdują się między dwiema różnymi wspólnotami — ich własną wspólnotą klasy średniej oraz wspólnotą robotników [...] Nie spotykają się one już nigdy. [...] czy istnieje jakakolwiek wspólna «polskość» w jakimś racjonalnym sensie tego słowa, która miałaby znaczenie dla obu tych grup?” Bukowczyk (1987), s. 50 i 110.

tywne ramy indywidualnego działania ludzkiego. Aby być rozumianym, by skutecznie argumentować bądź w jakimkolwiek inny sposób być efektywnym w swojej praktyce życiowej, racjonalnie działające indywiduum musi uwzględniać istniejące w danym kontekście spektrum kulturowo uwarunkowanych możliwości, które wskazują kierunki lub zawierają gotowe wzory aktów zachowania (włącznie z zachowaniem werbalnym)²⁰. Należą tu, poza właściwymi dla danej kultury systemami normatywnymi, także np. dominujące „kody komunikacji”, których specyfika i zakres obowiązywania wynikają nie tylko ze struktur odpowiedniego języka, ale również ze sformułowanych w tym języku schematów interpretacji i wyjaśniania świata oraz przetworzonego przy użyciu tych schematów doświadczenia zbiorowego. Racjonalnie postępujące indywiduum działa w sposób uwzględniający odnośne ramy kulturowe nie tylko wówczas, gdy przyjmuje postawę akceptacji danego typu kolektywnych wzorców zachowania, lecz również wtedy, gdy jego zamierzeniem jest ich krytyczna asymilacja lub kontestacja. Każdą z tych strategii działania podejmuje ono mianowicie jako członek tej samej wspólnoty komunikacyjnej i w skierowaniu na tę wspólnotę. Gdy jednak jednostka przestaje działać w danym kontekście kulturowym, dopasowane do tego kontekstu „dyspozycje behawioralne” tracą swą efektywność. Zostają one wówczas ewolucyjnie przekształcone albo wyeliminowane na korzyść nowych strategii kolektywnej adaptacji bądź *outsideryzmu*. Kulturowe ramy zachowań ludzkich przekazywane są przez tradycje kulturowe i jako takie istnieją realnie w obiektywnej rzeczywistości społecznej. Nie są one ułożone w jednostce, lecz na zewnątrz niej, nawet jeśli poprzez procesy socjalizacji wpływają na najbardziej nawet intymne aspekty jej życia. Większość ludzi nie ma powodu przekraczania ram kulturowych przyswojonych w procesie pierwotnej socjalizacji. Inni natomiast czynią to nieraz wielokrotnie w swojej biografii²¹.

(3) Nawet gdyby było możliwe wyróżnienie „twardego jądra” specyficznych dla danej kultury narodowej wzorów kulturowych, tzn. określenie pewnego obowiązującego dla całej wspólnoty kulturowej tła, do którego odwołują się akty zachowania i myślenia jej uczestników, kultury narodowe składają się z różnych subsystemów tego rodzaju. Mogą być one mniej lub bardziej autonomiczne albo komplementarne, częściowo się pokrywać lub znajdować się w stosunku kon-

²⁰ „Badanie kultur narodowych [...] obejmuje elementy zbiorowego zachowania w obrębie grup narodowych, które nie wymagają założenia różnic typu charakterologicznego, lecz mogą być bezpośrednio odniesione do różnic typu kontekstualnego”. Hofstede (1984), s. 23. Zob. także White (1975), s. 8, Goodenough (1970), s. 103 i Linton (1947), s. 15, 67. U podstaw koncepcji Lintona leży odróżnienie poziomów „kultury” i „osobowości”. Konstytutywne dla danej kultury wzorce występują wobec jednostki jako aspekt obiektywnie istniejącej rzeczywistości społecznej, podczas gdy jej indywidualność znajduje raczej wyraz w zachowaniach *odbiegających* od tych wzorców.

²¹ Por. Popper (1976). Popper wskazuje na rolę zderzenia kultur w procesie znajdowania przejść między różnymi, określonymi językowo i kulturowo systemami interpretacji świata.

frontacji. Tworzą one dynamiczną, częściowo kontradiktoryczną całość, która może być uporządkowania z uwagi na aspekt synchroniczny (dominacja, marginalność) lub diachroniczny (witalność, stagnacja, zanikanie) poszczególnych subsystemów. Odpowiada im każdorazowo specyficzny model człowieka i działającego podmiotu, który określa i racjonalizuje odpowiedni, kolektywnie ukształtowany „charakter” jednostki. Jednostki powiązane są z odnośnymi, alternatywnymi subsystemami kulturowymi przede wszystkim nie za pośrednictwem ich indywidualnej psychiki, lecz za sprawą przynależności grupowej²², interesów grupowych, doświadczeń jak również przez opierające się na tradycjach i instytucjach procesy akulturacji. Gdyby kulturę narodową wyobrazić sobie jako budynek, jej poszczególne subsystemy byłyby różnymi niszami oraz pomieszczeniami oddzielonymi od siebie przez solidne lub całkiem przezroczyste ściany. Zależnie od jej obiektywnej sytuacji, poziomu wykształcenia, elastyczności jednostka może przebywać przede wszystkim w jednym pomieszczeniu bądź zmieniać pomieszczenia lub poruszać się między nimi. Cechy, o których tu mowa, mają charakter stopniowalny i nie dają się łatwo sprowadzić do dychotomii „kolektywizmu” i „indywidualizmu”. Poszczególne indywidualne podmioty działania ujawniają w podejściu do zastanych kodów kulturowych różny stopień kreatywności, mobilności i samodzielności. Nie istnieje wobec tego jednolity wzór tego rodzaju, składający się na typ „współczesnego człowieka” bądź „uczestnika pewnej wspólnoty kulturowej”. Tym, od czego należałoby wyjść w porównawczych badaniach nad kulturą, nie byłyby zatem cechy jednostek, lecz rekonstrukcja planu budynku, w sensie „przestrzeni kulturowej”, w której poszczególne jednostki przebywają jako jej uczestnicy.

Kultury narodowe nie są zamkniętymi strukturami, lecz posiadają charakter dynamiczny. Są systemami dynamicznymi w dwojakim sensie tego słowa. Po pierwsze, uczestnikom danej wspólnoty kulturowej dane jest pewne spektrum możliwości „horyzontalnego” przemieszczania się między istniejącymi subsystemami (w rozumieniu wspomnianej metafory przestrzennej). Po drugie, chodzi tu o proces zmian historycznych, którym w dłuższej perspektywie czasowej podlega sam „plan” porządkujący daną przestrzeń kulturową.

Racjonalność celowa i uwarunkowania kulturowe

W szczególności pogranicze jest miejscem, gdzie nawet niezainteresowany socjologicznie bądź etnograficznie przechodzień prowokowany jest co chwila do czynienia obserwacji typu kulturowo-porównawczego, a także formułowania od-

²² „[...] zachowania jednostki nie należy badać po prostu w odniesieniu do całościowej kultury jej społeczeństwa, lecz także w odniesieniu do szczególnych wymagań kulturowych, które społeczeństwo zgłasza wobec niej z uwagi na jej miejsce w społeczeństwie.” Linton (1947), s. 36.

nośnych uogólnień. Przechodzień dostrzeże więc bez trudu typowe cechy różniące, charakterystyczne dla przeciętnego mieszkańca jednej i drugiej strony granicy. Weźmy dla przykładu pogranicze polsko-niemieckie i narzucające się tu spostrzeżenia tego rodzaju: Wielu Polaków przekracza codziennie granicę jako „gastarbeiterzy” bądź robotnicy pracujący nielegalnie. Zwykle dostają oni za swoją pracę wynagrodzenie niższe niż Niemcy i podejmują często zajęcia znajdujące się na samym dole drabiny prestiżu. Z kolei na polskim rynku pracy brak Niemców poszukujących tego rodzaju zatrudnienia. Stosunek pomiędzy obydwiema grupami jest tu wyłącznie stosunkiem pracobiorców i pracodawców. Nietrudno dostrzec, że Polacy zabierają z Niemiec rzeczy wyrzucone na śmieci, zaś po polskiej stronie granicy proponują niemieckim kierowcom swoje usługi jako natrętni czyściciele szyb samochodowych, podczas gdy stosunek odwrotny z reguły nie ma miejsca²³. Intensywniej niż Niemcy, zaangażowani są Polacy w różne formy przestępczości charakterystycznej dla pogranicza. Rzucają się zwłaszcza w oczy jako drobni przemytnicy oraz detaliczni sprzedawcy przemycanych towarów. W przestrzeni publicznej Niemcy występują wobec nich jako funkcjonariusze policji i straży granicznej, krytyczni bądź obojętni obserwatorzy lub okazjonalni klienci²⁴.

W wielu indywidualnych przypadkach tego rodzaju typowe wzory zachowań „Polaków” i „Niemców” nie są, rzecz oczywista, zgodne z rzeczywistością. Zostają one jednak często przypisane poszczególnym indywidualnom na podstawie ich przynależności etnicznej. W związku z tym współkształtują one wzajemne oczekiwania obu grup wobec siebie i obciążają w sposób negatywny proces przebiegającej między nimi komunikacji.

Wspomniane, łatwo rejestrowalne cechy zachowania stanowią nie tylko potwierdzenie panujących stereotypów, lecz umożliwiają także formułowanie na ich podstawie nie całkiem pozbawionych sensu i nadających się do praktycznego sto-

²³ Niemiecki kłoszard, który latem 1996 roku pojawił się w centrum Gorzowa i nagabywał przechodniów o finansowe wsparcie, stanowił tylko po części zaskakujący wyjątek od wymienionej reguły. Jego retoryka stanowiła bowiem potwierdzenie odnośnych reguł i stereotypów. „Czy Niemiec powinien wyglądać tak jak ja?”, pytał ów kłoszard nagabywane osoby i wskazując na swój niezbyt wytworny wygląd próbował je w ten sposób skłonić do zachowań charytatywnych.

²⁴ Godnym uwagi wyjątkiem są niemieccy właściciele samochodów, którzy w porozumieniu z polskimi lub posowieckimi gangami samochodowymi wjeżdżają swoimi pojazdami do Polski, by sprzedać je gangom, a następnie zgłosić ich kradzież w towarzystwie ubezpieczeniowym. Według oceny Federalnego Biura Kryminalnego (BKA) 35-50% zgłoszeń kradzieży samochodów stanowi tego rodzaju oszustwa (por. R. Sauter, *Dunkle Geschäfte*, „ADAC Motorwelt”, 1996, nr 3, s. 124). Tego typu interesy przebiegają wszakże w ukryciu i w związku z tym w bardzo niewielkim stopniu składają się na obraz potocznie percypowanej codzienności polsko-niemieckiego sąsiedztwa.

sowania kategoryzacji²⁵. Zajmowanie się scharakteryzowanymi zjawiskami wnosi jednak niewiele do zrozumienia specyfiki odnośnych kultur narodowych i uchwycenia zachodzących między nimi różnic. Wszystko, co można na tej podstawie stwierdzić na temat typowych, dających się statystycznie uchwycić różnicujących cech zachowań oraz wynikającego stąd przeciętnego *image* obu grup narodowych w obszarze pogranicza, jest do wyjaśnienia w odwołaniu do modelu *celowo-racjonalnego zachowania* w danych warunkach. W kontekście dążenia do osiągnięcia możliwie największej korzyści ekonomicznej oraz możliwości stwarzanych przez dzielącą Polskę i Niemcy granicę dobrobytu, poziomu cen i siły nabywczej, staje się zrozumiałe, dlaczego wielu Polaków gotowych jest pracować w Niemczech nawet za cenę społecznej degradacji, podczas gdy odwrotny stosunek nie ma miejsca. Zrozumiałe jest jednak także, dlaczego miejscowości polskiego pogranicza przyciągają nieproporcjonalnie dużą liczbę osób, poszukujących swoich szans w uczestniczeniu w różnych formach działalności przemysłowej.

Wymienione cechy zachowań sprowadzają się zatem do istniejących *relacji celów i środków*, stąd przy ich wyjaśnianiu nie ma potrzeby odwoływania się do specyficznych właściwości odnośnych kultur narodowych²⁶. Miałoby to miejsce

²⁵ Takimi kategoryzacjami posługują się np. na co dzień zarówno Niemcy, jak i polscy funkcjonariusze straży granicznej, którzy obywateli polskich kontrolują częściej i dokładniej niż obywateli niemieckich. W odniesieniu do indywidualnych przypadków z pewnością niesprawiedliwe jest zaliczanie Polaków do grupy potencjalnych przemytników, zaś Niemców do grupy porządných turystów, ponieważ cecha bycia przemytnikiem nie jest pochodną polskości. Z drugiej jednak strony wyprowadzoną stąd przez służby graniczne dyrektywę postępowania można uznać za usprawiedliwioną i skuteczną, ponieważ tego rodzaju klasyfikacja opiera się na istniejącym prawdopodobieństwie statystycznym.

²⁶ Niech mi wolno będzie zilustrować to przy pomocy banalnego przykładu: W samym środku jednego z większych niemieckich miast pogranicza znajduje się obejmujący kilkaset metrów kwadratowych obszar, na którym przedstawiciele „niższych klas” obu graniczących społeczeństw praktykują codziennie pokojową koegzystencję, nie wchodząc jednocześnie w relacje międzygrupowe. Zwracają uwagę następujące typowe cechy zachowania różnicujące obie grupy: Polacy zabiegają o kontakty z przechodniami, są natomiast często agresywni wobec innych członków swojej grupy. Z kolei Niemcy unikają nawet kontaktu wzrokowego z osobami postronnymi, tworząc zamkniętą grupę, charakteryzującą się intensywnymi kontaktami wewnętrznymi. Stwierdzone różnice nie wynikają wszakże z przynależności narodowej, lecz sprowadzają się do realizowanych przez obie grupy celów, a w związku z tym do odgrywanych przez nie aktualnie ról społecznych. Polacy przebywają tam mianowicie po to, by sprzedawać przemyczone papierosy, natomiast ich niemieccy towarzysze klasowi spędzają czas na pijaństwie przy budce z piwem. Problemy, które przestawić można w odwołaniu do tego obrazka, ujawniają się jednak także w mniej banalnych sytuacjach. Wskazać należałoby tu zwłaszcza na zagadnienie stereotypów dotyczących Żydów, w których uwarunkowane kontekstualnie i wynikające z odgrywanych ról społecznych cechy zachowania członków żydowskiej diaspory interpretowane są jako cechy określone przez przynależność etniczną. Dotyczy to w pierwszym rzędzie percepcji Żydów w Europie Wschodniej, gdzie przez wieki ich egzysten-

wówczas, gdyby na porządku dziennym stało pytanie, w jakim sensie w odniesieniu do danego kontekstu działania, zdefiniowanego przez relację celów i środków, mówić można o jego kulturowo zróżnicowanej percepcji i interpretacji²⁷. Dotyczy to wszelako innego rzędu zagadnień niż ten, na którym lokują się wskazane typy zachowań, a które wyjaśnić można na podstawie prawidłowości powszechnie obowiązujących i w tym sensie kulturowo indyferentnych. Specyficzne cechy różnicujące poszczególne kultury narodowe nie sprowadzają się do statystycznie generalizowalnych i bezpośrednio percypowalnych cech ludzkich zachowań, lecz ułożone są w obszarze czynników stanowiących głębsze tło, na którym manifestują się m.in. wspomniane fakty behawioralne. Zarówno tu, jak i na poziomie działań sterowanych celowo-racjonalnie, wyróżnić możemy np. czynniki o charakterze *kognitywnym*, *ewaluatywnym* i *habitualnym*²⁸. Budując teoretyczny model dla obu tych poziomów, uwzględnić należy odmienną strukturę, ja-

cja związana była z pełnieniem szczególnych zadań w ramach społecznego podziału pracy. Zob. Tazbir (1986), s. 213 i Tazbir (1991).

²⁷ Poprzez takie postawienie problemu nie uległaby jednak zawieszeniu teoria racjonalnego działania jako podstawa analizy zachowań ludzkich. Zostałaby ona natomiast rozszerzona o dodatkowy wymiar, który nie dochodzi do głosu w tradycyjnym modelu tzw. *rational choice*, wywodzącym się z neoklasycznej teorii „kalkulacji kosztów i korzyści” oraz „jednostki zmierzającej do maksymalizacji korzyści”. Na temat idącej w tym kierunku krytycznej recepcji modelu racjonalnego działania por. np. North (1988). Stanowisko przeciwne reprezentuje np. Mestrović (1993), według którego analiza oparta na modelu *rational choice* jest zasadniczo nieadekwatna, ponieważ człowiek nie postępuje zawsze w sposób racjonalny, lecz podejmuje także działania o charakterze irracjonalnym. Dobrym przykładem jest tu, zdaniem autora, wojna w byłej Jugosławii z jej pozbawionymi sensu zbrodniami wojennymi, wymierzonymi zarówno przeciw ludziom, jak i przeciw dziedzictwu kulturowemu. Od argumentu Mestrovića blisko jest do bezpłodnego (gdyż niewiele wyjaśniającego) stwierdzenia o irracjonalności wojny jako takiej. Nawiązując do klasycznej definicji (zob. Clausewitz, 1973, s. 210, por. także Topitsch, 1990), można jednak utrzymywać, że wojna jest środkiem do osiągnięcia jak najbardziej racjonalnie zdefiniowanych celów. Szczególna brutalność i okrucieństwo charakteryzujące działania wojenne w byłej Jugosławii, przez które Serbia i jej przeciwnicy dążyli do osiągnięcia swoich celów wojennych (budowa Wielkiej Serbii na terytoriach sąsiadów i przeciwdziałające temu zamierzenia Bośni i Chorwacji), nie stanowiły wyjątkowych cech tego ostatniego konfliktu. Miały one raczej długą tradycję w tym regionie, co określiło coś w rodzaju obiektywnie istniejących „kulturowych” ram, do których odwoływać się mieli uczestnicy przyszłych konfliktów. Niszczenie zabytków historycznych, miejsc kultu religijnego, ludobójstwo czy gwałcenie kobiet nie były wprawdzie środkami racjonalnymi z punktu widzenia techniki wojennej, stanowiły jednak elementy pewnego utrwalonego i podsuwanego przez tradycję zespołu instrumentów (m.in. także instrumentów z obszaru symboliki i komunikacji), który w danym kontekście stał do dyspozycji walczących stron, wyznaczając jednocześnie obszar oczekiwanych wyzwań i reakcji.

²⁸ Schmid (1992), s. 192, wyróżnia trzy typy czynników istotnych z uwagi na indywidualne decyzje kształtujące zachowania działających podmiotów: kognitywne oczekiwania, wartości względnie cele oraz reguły.

ką wskazane czynniki posiadają na każdym z nich. W dalszym ciągu skoncentruję się w szczególności na problemach dotyczących czynników kognitywnych.

Teoretyczna analiza zachowań wyróżniających poszczególne grupy lub zbiorowości implikuje więc uwzględnienie dwóch typów kognitywnego kontekstu sterującego zachowaniem ludzkim. Po pierwsze, chodzi tu o odnośne aspekty w ramach danych relacji celów i środków, które są definiowalne z uwagi na *celowo-racjonalny* charakter indywidualnych decyzji²⁹. Należą tu np. kognitywne konsekwencje celowo-racjonalnej adaptacji indywiduów do istniejących warunków. W drugim przypadku są to kolektywnie wiążące *modi* organizujące odpowiednie aspekty interakcji (komunikacji) w obrębie danej grupy. Ich ujęcie wymaga rozszerzenia indywidualistycznego modelu „racjonalnej decyzji” (*rational choice*) o teorię tradycji kulturowych³⁰, stawiając w ten sposób na porządku dziennym problemy określające specyfikę poszczególnych kultur narodowych.

Zachowanie, które możemy wyjaśnić w odwołaniu do modelu racjonalności celowej, dochodzi do głosu np. w procesie twórczej adaptacji działających podmiotów do zmieniających się warunków. Należą tu choćby indywidualne decyzje, leżące u podstaw odkrycia i zagospodarowania nowej przestrzeni na rynku po upadku socjalizmu i zjednoczeniu Niemiec. Decyzje te prowadziły w efekcie do powstania na polskiej granicy zachodniej dużej grupy drobnych kupców oraz osób zajmujących się nielegalnym handlem bądź żyjących z różnych form przestępczości transgranicznej. Tego rodzaju racjonalne decyzje przyczyniły się także np. do wzrostu liczby kandydatów na uniwersytety i uczelnie ekonomiczne oraz zwiększonego popytu na naukę języków obcych, kształtując sytuację wyraźnie różną od tej, jaka charakteryzowała tendencje edukacji w warunkach socjalizmu. Oba wymienione procesy, jak również wszystkie podobne, możemy jednak wyjaśnić bez odwoływania się do uwarunkowanego specyfiką poszczególnych kultur narodowych kontekstu zachowań ludzkich.

Przemiany w obszarze kognitywnych uwarunkowań sterujących indywidualnymi decyzjami, których konsekwencją były m.in. wspomniane procesy, wynikają z dwóch zasadniczych przesłanek: (1) zmiany instytucjonalnych „warunków brzegowych”, w których przebiega działanie oraz (2) adekwatnej do sytuacji modyfikacji dotychczasowych strategii adaptacji. Ta ostatnia opiera się nie tyle na efektach skutecznej argumentacji lub perswazji, co raczej na decyzjach wyprowadzonych z doświadczeń o charakterze pozawerbalnym³¹.

²⁹ Zob. np. Buchanan/Tullock (1965), rozdz. 4.

³⁰ North (1988), s. 12, pisze np. o „teorii światopoglądów”, która „jest w stanie wyjaśnić odchylenia od indywidualnej kalkulacji racjonalnej w sensie neoklasycznej ekonomii”. Por. także Schmid (1982), s. 19, który argumentuje, aby przy wyjaśnianiu dynamiki społecznej uzupełnić model indywidualistyczny o aspekt strukturalny.

³¹ Por. Witt (1992), s. 32-35. Por. także teorię ewolucji kulturowej oraz „zasadę naśladownictwa” w: Hayek (1981), s. 211.

*Kreatywność adaptacyjna*³² uzyskuje znaczenie zwłaszcza w warunkach przełomów społecznych. Mogą wówczas dojść do głosu indywidualne potencjały innowacyjne, których racjonalność może być mierzona w odwołaniu do subiektywnie ocenianej maksymalizacji korzyści. Adaptacyjna kreatywność jednostek przebiega wszakże w szerszych ramach kulturowych, które współkształtować mogą jej specyficzny kierunek bądź generować czynniki jej promocji lub blokady. Rozumiana w tym sensie rzeczywistość „kultury” nie poddaje się opisowi w odwołaniu do komponentów świadomości działających osób, których ujawnianiem zajmują się np. badania mentalności bądź badania opinii publicznej³³. Chodzi tu natomiast, jak już wspomniano, o społecznie dominujące struktury *intersubiektywnej komunikacji*, składające się na istniejące w sposób bardziej zobiektywizowany „tło” zachowań poszczególnych aktorów bądź ich ekspresji werbalnych. Struktury te przejawiają się wprawdzie również w postaci rozpowszechnionych typów postaw lub poglądów. Jednak zarówno ich deskryptywna prezentacja jak i, tym bardziej, wyjaśnienie nie są możliwe w odwołaniu do tego tylko kontekstu. W odróżnieniu od ugruntowanej celowo-racjonalnie kalkulacji kosztów i korzyści, w wypadku kulturowo transmitowanych wzorów chodzi o takie konstrukcje poznawcze, których poszczególne działające podmioty nie mogą na podstawie podejmowanych przez nie świadomych decyzji dowolnie kształtować i zmieniać³⁴. Ujawniają się one jako uwarunkowane przez tradycję i kolektywnie wiążące kody komunikacyjne³⁵, których konsekwencje polegają m.in. na preferowaniu względnie dyskryminacji pewnych obrazów świata, typów postaw bądź twierdzeń, określając w efekcie możliwości mobilizowania społecznego poparcia dla odwołujących się do nich wizji urzędzenia życia zbiorowego.

Dwa typy działań i wiedzy

Struktury mentalne indywidualnych aktorów i zapośredniczone kulturowo „mentalności kolektywne”, ugruntowane na racjonalności celowej, stanowią odmienne typy wiedzy, dochodzącej do głosu w istotnych ze społecznego punktu

³² Termin „kreatywność adaptacyjna” odnosi się do adaptacyjnych dokonań działających podmiotów, nie implikując ich oceny. Z „kreatywnością adaptacyjną” mamy zatem do czynienia także wówczas, gdy jej efekty można by określić jako „destrukcyjne” czy „irracjonalne”.

³³ Są to „w ścisłym sensie tego słowa rzadko *dane*” (Haffner, 1992, s. 148) w rozumieniu empirycznej socjologii.

³⁴ Por. w tym kontekście Hayek (1981), s. 214: „Duch włączony jest [...] w opartą na tradycji, pozaosobową strukturę, a jego zdolność do porządkowania doświadczeń oparta jest na nabytej zdolności reprodukcji wzorów kulturowych, które każdy indywidualny duch zastaje jako już istniejące. Mózg jest organem, który umożliwia nam przyswajanie kultury, nie pozwala nam jednak na jej wymyślanie.”

³⁵ Lindenberg (1990), s. 263, pisze o „ramach [...], w których przebiega kodowanie i ewaluacja informacji”.

widzenia zachowaniach ludzi. Zachowanie celowo-racjonalne jest modelem opisującym postępowanie ludzi w *społecznie bliskim*³⁶ obszarze działania. Kryteriami oceny i selekcji wiedzy leżącej u podstaw tego typu działania są w pierwszym rzędzie przedmiotowa adekwatność oraz pragmatyczna skuteczność. Z tego względu stosunkowo łatwo może ona zostać poddana praktycznemu sprawdzeniu i konfrontacja tego rodzaju jest tu, w rzeczy samej, nieustannie na porządku dziennym. W działaniu zorientowanym na obszar *społecznie odległy* kluczową rolę odgrywają natomiast struktury kognitywne o charakterze światopoglądowym, których rozpowszechnienie wynika raczej z akulturacji opartej na tradycji niż z empirycznie sprawdzalnej „adekwatności”, której kryteria byłyby w tym wypadku często trudne do sformułowania. Ten typ wiedzy posiada, mimo jej możliwej „irracjonalności”, istotne znaczenie dla wyjaśniania ludzkiego zachowania w odwołaniu do rozszerzonego modelu racjonalnego postępowania, ponieważ w tym ostatnim chodzi nie tyle o jakąś „racjonalność obiektywną” (mierzalną np. w odwołaniu do standardów wyprowadzonych z aktualnego stanu wiedzy naukowej itp.), lecz o subiektywną „racjonalność przekonań”³⁷.

Wiedza, stojąca u podstaw zachowań celowo-racjonalnych, jest zorientowana na bezpośredni dany bądź przeszły kontekst działania. Dlatego jej struktura jest stosunkowo prosta i można ją zrekonstruować nie doszukując się w jej tle jakichś specjalnie wyrafinowanych struktur światopoglądowych. Z kolei wiedza drugiego typu wykracza z konieczności poza aktualnie dany jak również potencjalny kontekst działania. Jej funkcja polega bowiem m.in. na odnoszeniu świata ujawniającego się w horyzoncie praktycznego doświadczenia do, by tak rzec, „wielkości innego rzędu” (jak np. „naród”, „Bóg”, „historia” itp.) i tym samym na budowaniu podstawy dla decyzji, których „racjonalne” przesłanki nie wynika-

³⁶ Zob. Esser H. (1991), s. 88. Pojęcie „społecznie bliskiego” (bądź: „społecznie odległego”) obszaru działania nie należy rozumieć w sensie dystansu mierzonego w skali przestrzeni lub czasu. Obszar bliski to taki, który daje się (zarówno mentalnie jak i praktycznie) uporządkować w relacji do partykularnych celów formułowanych przez indywidualny podmiot działania. W tym znaczeniu „społecznie bliski” obszar działania określałby np. taki cel, jak spędzenie wakacji na Marsie w roku 2050, mimo że chodzi tu nie tylko o zamierzenie sięgające odległych punktów w przestrzeni i czasie, ale być może także o zamierzenie nierealistyczne. Z kolei „obszar społecznie odległy” dotyczy działań i decyzji definiowalnych np. w odniesieniu do cech, reguł bądź wartości, na których opiera się funkcjonowanie danej zbiorowości. Należy tu np. zaangażowanie polityczne mające na celu realizację pewnego programu reform albo — przeciwnie — zablokowanie takiego programu.

³⁷ Por. Essser H. (1991), s. 60. Z kolei Boudon (1980), s. 14, 26, 187, odwołując się do Pareto, wyróżnia działania „logiczne”, tzn. celowo-racjonalne, oraz „nielogiczne”, czyli „irracjonalne”, tzn. takie, przy których wyjaśnianiu należy uwzględnić stające za nimi systemy wierzeń. Boudon wskazuje przy tym na weberowskie odróżnienie „racjonalności celowej” oraz (celowo neutralnej) „racjonalności aksjologicznej”; por. Weber (1976), s. 11.

ją z bezpośrednio danej perspektywy działania³⁸. Kognitywne komponenty działania celowo-racjonalnego odnoszą się do względnie prostych relacji celów i środków, wobec czego nie są one zwykle ugruntowane na eksplikowalnych systemach stwierdzeń na temat świata. W przeciwieństwie do tego, w wiedzy drugiego typu centralną rolę odgrywają konstrukcje o charakterze teoretycznym (jeśli nawet danym jedynie *implicite*). Ich podstawowa struktura wyraża się m.in. w schematach eksplanacyjnych³⁹, wzorach argumentacji oraz założeniach ontologicznych, które sugerują np. określone wyobrażenia na temat zależności przyczynowych⁴⁰. Konstrukcje tego rodzaju z reguły nie opierają się na hipotezach naukowych, w związku z czym wspomniane „wielkości innego rzędu” tylko wyjątkowo mogą być rozumiane jako generalizacje lub sprawdzalne stwierdzenia nomologiczne. Stojący tu na porządku dziennym kontekst mentalny nie może być także adekwatnie opisany przy pomocy narzędzi właściwych socjologicznie zorientowanym naukom społecznym⁴¹. Jego ujęcie wymaga natomiast powiązania elementów teorii socjologicznej z analitycznymi instrumentami teorii poznania, krytyki ideologii, analizy światopoglądów⁴² oraz historii idei.

Literatura:

- Axelrod R. (ed.) (1976): *Structure of Decision. The Cognitive Maps of Politicial Elites*, Princeton.
- Boudon R. (1980): *Die Logik des gesellschaftlichen Handelns. Eine Einführung in die soziologische Denk- und Arbeitsweise*, Neuwied und Darmstadt.
- Buchanan J., Tullock G. (1965): *The Calculus of Consent. Logical Foundations of Constitutional Democracy*, Ann Arbor.
- Burk J.L., Lukens J.G. (1979): *On the Relevance of Cognitive Anthropology and Ethnomethodology*, w: M.K. Asante, E. Newmark, C.A. Blake, (ed.), *Handbook of Intercultural Communication*, Beverly Hills-London, s. 43-56.
- Bukowczyk J.J. (1987): *And My Children Did Not Know Me. A History of the Polish-Americans*, Bloomington and Indianapolis.

³⁸ Według Northa teorii zmiany instytucjonalnej rola światopolańd względnie ideologii w kontekście działania polega na upraszczaniu procesów decyzyjnych. Por. North (1988), s. 50. Dokonuje się to za pomocą wzorów bądź schematów, które transmituje ideologia. Jej zadanie — w przeciwieństwie do zasady działania celowo-racjonalnego — polega na „motywowaniu grup do zachowania niezgodnego ze zwykłą, hedonistyczną, indywidualną kalkulacją kosztów i korzyści” (s. 54).

³⁹ W odróżnieniu od tego, wiedza należąca do kontekstu racjonalności celowej jest, jak utrzymuje Hayeka teoria wiedzy, „eksplanacyjnie milcząca”. Por. Kley (1994), s. 159.

⁴⁰ Por. Axelrod (1976).

⁴¹ Jak również przy pomocy instrumentów tzw. „antropologii kognitywnej”, która posługuje się przede wszystkim środkami zaczerpniętymi z językoznawstwa. Por. Tyrel (1969), Burk i Lukens (1979).

⁴² Zob. np. Topitsch (1988).

- Clark T. (1990): *International Marketing and National Character: A Review and Proposal for an Integrative Theory*, „Journal of Marketing”, October, s. 66-79.
- Clausewitz C. (1973): *Vom Kriege*, Bonn.
- Duijker H.C.J., Frijda N.H. (1960): *National Character and National Stereotypes. A Trend Report Prepared for the International Union of Scientific Psychology*, Amsterdam.
- Esser F. (1992): *Veränderungen in den Selbst- und Fremdbildern der Spanier, Engländer und Deutschen. Eine Umfrage unter Studenten*, w: J. Beneke (Hg.), *Kultur. Mentalität. Nationale Identität*, Bonn, s. 35-70.
- Esser H. (1991): *Alltagshandeln und Verstehen. Zum Verhältnis von erklärender und verstehender Soziologie am Beispiel von Alfred Schütz und «Rational Choice»*, Tübingen.
- Fillol T.M. (1961): *Social Factors in Economic Development. The Argentine Case*, Cambridge, Mass.
- Fyfe H. (1946): *The Illusion of National Character*, London.
- Goodenough W.H. (1970): *Description and Comparison in Cultural Anthropology*, Chicago.
- Gorer G. (1955): *The Concept of National Character*, w: C. Kluckhohn, H.A. Murray (ed.), *Personality in Nature, Society and Culture*, New York, s. 246-259.
- Haffner F. (1992): *Ansätze zur Theorie einer Transformation: Die Entwicklung von Märkten*, w: B. Biervert, M. Held (Hg.), *Evolutorische Ökonomik. Neuerungen, Normen Institutionen*, Frankfurt/New York, s. 143-166.
- Hayek F.A. (1981): *Recht, Gesetzgebung und Freiheit*, Bd. 3: *Die Verfassung einer Gesellschaft freier Menschen*, Landsberg.
- Hofstede G. (1984): *National Cultures Revisited*, „Asia Pacific Journal of Management”, September 1984, s. 22-28.
- Inkeles A. (1989): *National Character Revisited*, w: Wissenschaftszentrum Berlin für Sozialforschung. Arbeitsgruppe Sozialberichtserstattung, P 89 - 103.
- Inkeles A., Levinson D.J. (1969): *National Character. The Study of Modal Personality and Sociocultural Systems*, w: G. Lindzey, E. Aronson, (ed.), *The Handbook of Social Psychology* (vol. IV), Cambridge, Mass., s. 418-506.
- Jaroń J. (1995): *Rozważania etyczno-socjologiczne o charakterze narodowym Polaków*, Siedlce.
- Kim Y.Y. (1989): *Intercultural Adaptation*, w: M.K. Asante, W.B. Gudykunst, (ed.), *Handbook of International and Intercultural Communication*, Newbury Park-London-New Delhi, s. 275-294.
- Kley R. (1994): *Hayek's Social and Political Thought*, Oxford.
- Lewandowski E. (1995): *Charakter narodowy Polaków i innych*, Londyn-Warszawa.
- Lindenberg S. (1990): *Rationalität und Kultur. Die verhaltenstheoretische Basis des Einflusses von Kultur auf Transaktionen*, w: H. Haferkamp (Hg.), *Sozialstruktur und Kultur*, Frankfurt a. M., s. 149-287.
- Linton R. (1947): *The Cultural Background of Personality*, London.

- Mauritz H. (1996): *Interkulturelle Geschäftsbeziehungen. Eine interkulturelle Perspektive für das Marketing*, Wiesbaden.
- Mead M. (1951): *The Study of National Character*, w: D. Lerner, H.D. Laswell (ed.), *The Policy Sciences. Recent Developments in Scope and Method*, Stanford, s. 70-85.
- Mead 1953: *National Character*, w: A.L. Kroeber (ed.), *Anthropology Today. An Encyclopedic Inventory*, Chicago, s. 643-667.
- Mestrovic S.G. [i in.] (1993): *The Road from Paradise. Prospects for Democracy in Eastern Europe*, Lexington.
- Miłosz Cz. (1988): *Czesława Miłosza autoportret przekorny*, Kraków.
- North D.C. (1988): *Theorie des institutionellen Wandels. Eine neue Sicht der Wirtschaftsgeschichte*, Tübingen.
- Peabody D. (1985): *National Characteristics*, London-New York-New Rochelle-Melbourne-Sydney.
- Popper K.R. (1976): *The Myth of the Framework*, w: E. Freeman (ed.), *The Abdication of Philosophy. Philosophy and the Public Good. Essays in Honor of Paul Arthur Schilpp*, La Salle, s. 23-48.
- Schmid M. (1982): *Theorie des sozialen Wandels*, Opladen.
- Schmid M. (1992): *Die evolutarische Ökonomik – Würdigung eines Forschungsprogramms*, w: B. Biervert, M. Held (Hg.), *Evolutorische Ökonomik. Neuerungen, Normen Institutionen*, Frankfurt-New York, s. 189-215.
- Tazbir J. (1986): *Świat panów Pasków. Eseje i studia*, Łódź.
- Tazbir J. (1991): *Obraz Żyda w opinii polskiej XVI-XVIII w.*, w: *Mity i stereotypy w dziejach Polski*, Warszawa, s. 63-295.
- Topitsch E. (1988): *Erkenntnis und Illusion. Grundstrukturen unserer Weltauffassung*, Tübingen.
- Topitsch E. (1990): *Wojna Stalina. Długofalowa strategia radziecka wobec Zachodu jako racjonalna polityka siły*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Tyler S.A. (ed.) (1969): *Cognitive Anthropology*, New York-Chicago-San Francisco-Atlanta-Dallas-Montreal-Toronto-London-Sydney.
- Wańkowicz M. (1980): *Międzyepoka*, Warszawa.
- Weber M. (1976): *Wirtschaft und Gesellschaft. Grundriß der verstehenden Soziologie*, hrsg. v. J. Winckelmann, 1. Hbd., Tübingen.
- White L.A. (1975): *The Concept of Cultural Systems. A Key to Understanding Tribes and Nations*, New York.
- Witt U. (1992): *Überlegungen zum gegenwärtigen Stand der evolutarischen Ökonomik*, w: B. Biervert, M. Held (Hg.), *Evolutorische Ökonomik. Neuerungen, Normen Institutionen*, Frankfurt-New York, s. 23-55.

The National Character, Behavioral Patterns and a National Culture

Most theories of „national character” are based on *ad hoc* observations and consequently have no explanatory value. It is possible to employ an alternative approach, however, that will see culture as a dynamic system of rules that affect human behavior. Even though their main function is then to exercise social control, they leave much space for alternative individual behavior.